

Gaz i pociski przed Mistrzostwami Świata

3 czerwca 2014

Kilkuset Indian reprezentujących różne grupy etniczne z całej Brazylii pojawiło się w ostatni tydzień maja 2014 roku na ulicach brazylijskiej stolicy, by zaprotestować przeciwko Mistrzostwom Świata w piłce nożnej. Wymachując łukami i strzałami wydali czytelny komunikat: „FIFA NIE. Demarkacja Tubylczych Ziem TAK”. W demonstracjach brało udział łącznie dwa tysiące osób, a wśród nich zróżnicowane grupy społeczeństwa obywatelskiego Brazylii – w tym rolnicy bez ziemi i osoby bezdomne. Wspólną manifestację zorganizowano, aby zaprotestować przeciw wielomiliardowym nakładom na wielkie imprezy sportowe, które wydatkowane są mimo rzekomego braku środków na podstawowe potrzeby społeczne.

Popołudniu 27 maja 2014 roku zgromadzony tłum pomaszerował w kierunku Stadionu Narodowego Mané Garrincha. Spokojnemu pochodowi 300 metrów od stadionu drogę zagroził szpaler kawalerzystów, którzy przy wsparciu setek policjantów i kilkudziesięciu służbowych samochodów przystąpili do rozpraszania protestujących. W trwającej około godziny akcji manifestantów tłamszono i traktowano gazem łzawiącym na tyle namolnie, że musieli się rozejść.

„Przyjechaliśmy tutaj aby spokojnie występować w obronie naszych praw i ziem. Nie rozumiemy reakcji policji – skrytykował te wydarzenie Marcos Xukuru ze stowarzyszenia reprezentującego ludy z północno-wschodnich stanów Minas Gerais i Espírito Santo (APOINME) – Rząd posiada miliardy na budowę stadionów i organizowanie pucharu, ale brakuje środków na demarkację tubylczych terytoriów i zagwarantowanie naszych praw”. Stowarzyszenie Rdzennej Ludności Brazylii (APIB) wydało oświadczenie potępiające przemoc funkcjonariuszy publicznych i wezwało do wszczęcia dochodzenia mającego zbadać nadużycia

przez nich popełnione. W trakcie zejść po stronie protestujących osiem osób odniosło rany, w tym fotograf, ksiądz i sześciu Indian; trzy inne osoby aresztowano. Jednego rannego ze swej strony zgłosiły również służby porządkowe

Podczas gdy w stolicy Brazylii w celu zapewnienia odpowiedniego klimatu przed międzynarodową imprezą rząd zezwala na siłowe rozprawianie się z oponentami, 1900 km na północ, nieopodal amazońskiego miasta Altamira siły bezpieczeństwa używają podobnych środków wobec rdzennych mieszkańców upominających się o swoje prawa.

Delegacja Indian Kayapo-Xikrin została zaatakowana granatami hukowymi i pociskami, podczas gdy próbowała wejść na plac budowy Belo Monte, aby porozmawiać z przedstawicielami konsorcjum Norte Energia, odpowiedzialnego za projekt. Około 20 Indian przybyło na plac spokojnie i bez broni, by wezwać konsorcjum do wypełnienia warunków uwzględnionych w podstawowym planie środowiskowym Belo Monte, który – choć stanowi część kontraktu budowlanego – nigdy nie został należycie wdrożony. Po pojawieniu się na miejscu delegację Xikrin przywitała gwałtowna reakcja sił bezpieczeństwa. Policjanci natychmiast wystrzelili gumowe kule i użyli granatów hukowych, odmawiając jakichkolwiek rozmów. Czterech Indian odniosło rany.

Autor: Damian Żuchowski

Na podstawie: survivalinternational.org, socioambiental.org, cimi.org.br, amazonia.org.br, cbnfoz.com.br, mobilizacaonacionalindigena.wordpress.com

Dla „Wolnych Mediów”